


WIERZĘ W KOŚCIÓŁ
CHRYSZTUSOWY



ROK DUSZPASTERSKI 2022/2023

Krąg Biblijny nr 9

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Siostr Prezentek w Rzeszowie

XXX Niedziela zwykła 29 X 2023

Pierwsze i największe Mt 22,34-40

(34) Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, (35) a jeden z nich, uczoney w Prawie, zapytał, wystawiając Go na próbę: (36) Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? (37) On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. (38) To jest największe i pierwsze przykazanie. (39) Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. (40) Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.

"Ewangelia według św. Mateusza"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Curtis Mitch i Edward Sri. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2019

Największe przykazanie (Mt 22, 34-40)

ST: Kpł 19,18; Pwt 6,5

NT: Mt 7,12; 19,19 II Mk 12,28-34; Łk 10,25-28

KKK: dwa przykazania miłości, 2055, 2083

Lekcjonarz: 22,35-40: wtajemniczenie chrześcijańskie, chrzest dzieci; sakrament małżeństwa, XXX niedziela zwykła (rok A)

[22,34-36]

Polemiki trwają dalej, albowiem faryzeusze powracają z kolejnym wyzwaniem dla Jezusa. Tym razem przysyłają uczzonego w Prawie Mojżeszowym.

Pytanie jest proste: **Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?**

Nie jest ono podchwytliwe, lecz ma za zadanie sprawdzić, czy galilejski kaznodzieja ma wiedzę niezbędną do nauczania innych o Bogu i o Jego woli względem ich życia.

[22,37-39]

Jezus odpowiada, cytując przykazania miłości z:

- ❖ **Pwt 6,5: " Będziesz miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił."**

Pierwsze jest częścią Szema, monoteistycznego wyznania wiary Izraela, recytowanego przez wiernych w ramach ich codziennych modlitw. Jest to największe przykazanie w Torze, precyzuje bowiem najwyższy obowiązek każdej osoby, jakim jest miłowanie Pana połączonymi siłami serca, duszy i umysłu. Wymagana w nim miłość nie jest po prostu uczuciem lub emocją, lecz zobowiązaniem do zachowywania przymierza z Panem.

- ❖ **Kpł 19,18: " Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! "**

Drugie przykazanie wzywa nas do miłowania naszego bliźniego z taką samą troską, z jaką w naturalny sposób odnosimy się do własnych potrzeb.

Wcześniej Jezus odniósł tę zasadę zarówno do przyjaciół, jak i wrogów (5,43-48), określając ją jako jeden z wymogów uzyskania życia wiecznego (19,19).

Wzięte razem, dwa przykazania miłości streszczają Dziesięć Przykazań, spośród których trzy określają nasze zobowiązania względem Boga, a siedem dotyczy naszych obowiązków względem innych (zob. Wj 20,2-17).

[22,40]

By podkreślić tę kwestię, Jezus dodaje, że **na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy**.

Dosłownie tekst ten stwierdza, że Tora i prorocy "wiszą" na tym podwójnym przykazaniu miłości, tak jakby te dwie reguły podtrzymywały cały ciężar religii biblijnej w jej wszystkich aspektach.

Żadnego z tych przykazań Biblii nie da się we właściwy sposób przestrzegać, jeśli któreś z tych dwóch zostaje przekroczone lub naruszone, ponieważ

celem całego Boskiego Pisma jest doprowadzenie nas do kochania Boga i innych ludzi oraz do służenia im.

„Niedzielnik „A” - komentarze do czytań”

– Adam Szustak OP, W drodze 2022, Poznań

Czy masz oczy Boga?

(XXX niedziela zwykła – Mt 22,34-40)

Z dzisiejszym słowem z liturgii skojarzyło mi się pewne wydarzenie z mojego życia.

Otóż, gdy byłem kiedyś z przyjaciółmi w Indiach, podróżowaliśmy pociągiem z miejscowości Amritsar, położonej na północy, przy granicy z Pakistanem, do Delhi.

Jak może niektórzy wiedzą, koleje w Indiach to coś niezwykle zjawiskowego. Nie ma jak u nas dwóch klas, ale istnieje podział na osiem rodzajów wagonów i pociągów. W ósmej, najniższej klasie nie ma nawet siedzeń, a w otwartych wagonach jadą razem ludzie, zwierzęta i co tam się tylko zmieści. Co więcej, niektóre pociągi jadą tak wolno (oczywiście te najtańsze), że ludzie w trakcie podróży są w stanie wyskoczyć do miasta, załatwić coś po drodze i zdążyć wsiąść z powrotem do swojego wagonu.

My jechaliśmy z Amritsaru do Delhi około dwudziestu pięciu godzin, więc gdy wysiadłem w końcu na dworcu, byłem tak zmęczony, że usiadłem na krawężniku, zwiesiłem głowę i nie byłem w stanie nigdzie się ruszyć.

Wtedy nagle podjechała do mnie na skuterze dziewczyna ubrana w kolorową indyjską sukienkę. Zdjęła kask z głośy, a wtedy jak w amerykańskim filmie wysypała się z niego burza włosów, po czym usłyszałem po angielsku pytanie: „Dokąd jedziemy?”. Zupełnie nie wiedząc, co się dzieje, podałem adres, pod który mieliśmy dotrzeć, chwyciłem plecak i wsiadłem na skuter.

Gdy po półgodzinnej podróży przez miasto dojechaliśmy na miejsce, zapytałem ją o to, dlaczego mnie zabrała i ile mam jej zapłacić za podwózkę, sądząc, że zażąda dość sporej sumy. Ona zaś się przedstawiła, powiedziała, że ma na imię Dalu i od dwóch lat ma taką życiową misję, że jeździ skuterem po mieście i szuka ludzi starszych, niedołączonych, niepełnosprawnych, zmęczonych i tych, co w jakiś sposób nie radzą sobie z życiem, by im pomóc, podwożąc ich, gdzie potrzebują.

Gdy mnie zobaczyła, stwierdziła, że potrzebuję pomocy, dlatego mnie zabrała. Nie wymagała nigdy od ludzi żadnej opłaty, jeśli ktoś chciał się dołożyć do paliwa lub ją wspomóc, chętnie przyjmowała pieniądze, ale nie było to konieczne. Opowiedziała mi też kilka historii z jej podwozów i wyznała, że póki co to zajęcie jest jej planem na życie.

Historia Dalu idealnie łączy się z fragmentem Księgi Wyjścia, który dziś czytamy:

Wj 22,20-26: **Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemców, bo wy sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej. Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeślibyś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój, i wygubię was mieczem i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie karzesz mu płacić odsetek. Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca, bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się on żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy.**

Dlaczego? Ponieważ ta kobieta z Delhi miała serce podobne do Bożego serca. Ona patrzyła na świat jak Bóg, który nieustannie na prawo i lewo rozgląda się, komu pomóc, kogo pocieszyć, kogo wyręczyć, kogo przygarnąć, kto jest w potrzebie.

Mimo, że Dalu nie była chrześcijanką, tylko wyznawała hinduizm, to miała Jezusowe serce. W niej wydarzyło się to, o czym mówi papież Franciszek we „Fratelli Tutti”, że wielu niewierzących może mieć serce znacznie bardziej podobne do serca Boga niż ludzie wierzący.

➤ **A jakie jest to Boże serce?**

Pan Bóg, o którym czytamy dziś w księdze Wyjścia, to ktoś, kto zwraca uwagę Izraelitom, swojemu wybranemu narodowi, na wszystkich, którzy są w potrzebie – na przybyszów, czyli ludzi aktualnie pozbawionych domu, na wdowy i sieroty, które nie mają opieki, na nędzarzy nieposiadających schronienia ani pożywienia i na ubogich całkowicie zdanych na łaskę innych ludzi.

Nie ma tu mowy o żadnym zasługiwaniu lub sprawiedliwości.

Pan Bóg dostrzega wszelką biedę i słabość, które domagają się ratunku i nie pozostawia ich bez pomocy. To samo przykazuje robić swoim wybranym.

Bóg nie działa jak współczesne banki, które dając kredyty, ostatecznie zagarniają o wiele więcej, niż pożyczyły.

Oczekiwanie, że ktoś odda nam więcej, niż wziął, jest nieewangeliczne.

Boże serce szuka tego, kto jest w potrzebie, miejsc, które potrzebują wypełnienia, sytuacji, które wymagają ratunku. On robi wszystko, by wypełnić braki, które dostrzega, nawet jeśli miałby słuszne powody, by tego nie robić.

Co więcej, Bóg nie tylko odpowiada na potrzeby ludzi, stara się je wypełnić, ale On jest z ubogimi, głodnymi i opuszczonymi (por. Mt 25).

Stańmy dziś w modlitwie przed takim Bogiem.

Niech spojrzenie na Jego piękne serce, nieustannie skierowane ku drugiemu człowiekowi będzie początkiem naszego nawrócenia.

Postawmy sobie na serio pytanie o to, czy żyjemy według tego, co słyszeliśmy dziś w Księdze Wyjścia. Czy jak Bóg rozglądamy się nieustannie na boki, by dotrzeć potrzeby innych ludzi i przyjść im z pomocą, ratunkiem, wsparciem?

Niestety my często rozglądamy się tylko po to, by zaspokoić swe pragnienia. Tymczasem wokół nas jest mnóstwo głodnych, spragnionych, chorych, nagich, więźniów, ludzi żyjących nie tylko w materialnej, ale i duchowej biedzie, ludzi w różnorodnym ucisku, którzy czekają na nasze otwarte serca i wyciągnięte w ich kierunku dłonie.

Spróbujmy krok po kroku uczyć swoje serce tej wrażliwości, którą ma Bóg, tej troski, która wypływa prosto z Jego przepięknego serca.

Naśladowcy 1 Tes 1,5c-10

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Żyj Słowem - JUTRO NIEDZIELA -Idź, naśladowaj Boga"

rok A, wyd. Stacja 7, Kraków 2019

Tesaloniczanie przyjęli wiarę dużym kosztem: pośród wielkiego ucisku. Święty Paweł dziękuje im za to i podkreśla, że dzięki takiej postawie Ewangelia stała się głośna w wielu innych miejscach.

❖ O LIŚCIE

List do Tesaloniczan to pierwszy z listów Pawła, pisany do świeżo nawróconych *chrześcijan w Tesalonice*. Celem listu jest utwierdzenie wspólnoty w otrzymanej u początków nauce. Paweł podtrzymuje ich nadzieję na przyjście Wybawcy, która jest im tak bardzo potrzebna w obliczu prześladowań.

❖ DO PRZEŚLADOWANYCH

Przypomnijmy: Paweł pisze do gminy dotkniętej prześladowaniami - usłyszemy o tym, że *przyjęli słowo **pośród wielkiego ucisku*** - których zaznali prawdopodobnie od ich rodaków, Greków (1 Tes 2,14). Mimo to wspólnota naśladowała w niezłomnej wierze prześladowanego apostoła, a przez niego także Chrystusa, trwając w radości Ducha Świętego.

❖ EFEKTY WYTRWAŁOŚCI

Wybrany na dziś fragment to kontynuacja listu, którego wstęp usłyszeliśmy poprzedniej niedzieli, kiedy to Paweł z wdzięcznością wspominał ostatnie spotkanie. Usłyszemy *o owocach wiary przyjętej przez Tesaloniczan* • Będą to: • fakt, że nauka Pana stała się głośna m.in. w Macedonii, Achai, Koryncie • bycie wzorem dla wszystkich wierzących • wybawienie od nadchodzącego gniewu.

Najważniejsze cytaty:

- ✚ *Staliście się naśladowcami naszymi i Pana, tak że okazaliście się wzorem*
- ✚ *Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna*
- ✚ *Wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić*

BIBLIJNY INSIDER

• **Bez lęku** • *Ostatnie słowa* apostoła: *nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwać z niebios jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, rzucają światło na treść wiary i motywację Tesaloniczan: służyć żywemu Bogu, nie bożkom, i z radością oczekują przyjścia Zmartwychwstałego. Nie lękają się sądu ani końca świata, bo Jezus zbawił ich od kary i od wiecznego potępienia, czyli od gniewu Boga wylewającego się na wszystkich grzeszników (Rz 1,18).*

• **Zbawiciel i Sędzia** · Gniew to atrybut Bożej sprawiedliwości, która *nie może pozostawić zła bezkarnym*. W szczególny sposób objawi się on na końcu czasów, gdy Bóg przybędzie, aby osądzić ludzki świat • Co ciekawe, będzie nas sądził Chrystus. Paweł nazywa dzień sądu *dniem Chrystusa* (Flp 2,16; Rz 2,16). Będzie to dzień pełnego objawienia się Jego bóstwa. Zbawiciel jest równocześnie Sędzią. Daje to podstawy do nadziei, kiedy stajemy z Nim twarzą w twarz.

II czytanie : 1 Tes 1,5c–10 (Biblia Tysiąclecia)

Wiecie bowiem, jacy byliśmy dla was, przebywając wśród was. (6) A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, (7) by okazać się w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. (8) Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie trzeba nam o tym mówić. (9) Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu (10) i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wzbudził z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Teodoret z Cyru

Gorąca wiara Tesaloniczan

Wyrażenie: „**Jacy byliśmy dla was, przebywając wśród was**”, wskazuje na niebezpieczeństwa, na jakie [apostoł i jego towarzysze] narazili się, niosąc im zbawczą naukę.

„**A wy, przyjąwszy słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego staliście się naśladowcami naszymi i Pana**”. Wielka to pochwała dla Tesaloniczan, że pragnęli dorównać apostołom; o wiele większa jednak, a nawet ze wszystkich największa - tego dotyczy, że naśladowają oni nawet cierpienia samego Pana, tak że wśród niebezpieczeństw nie poddają się rozpacz i trwodze, lecz przepełnieni są duchową radością.

„**Tak, iż staliście się wzorem dla wszystkich wiernych w Macedonii i Achai**”. [Apostoł] wzmacnia pochwałę, stwierdzając, że mieszkańcy Tesalonik i stali się wzorem pobożności dla ludów wielkich i wstawionych mądrością.

„Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, lecz wasza wiara w Boga dała się poznać wszędzie” .

Powiada [apostoł]: **„Po cóż zresztą mówię o Macedonii i Achai? Wasza gorąca wiara wszędzie jest sławiona”** .

Wyrażenie: **„Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna”** użył apostoł nie dlatego, że nauka od nich wzięła początek, lecz dlatego, że ich zapał dla sprawy Bożej stał się bardzo sławny i dzięki temu wielu nakłonił do żarliwej pobożności.

„Tak że nie potrzebujemy nawet o tym mówić. Ludzie bowiem opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy u was” . Wieść o tym nas uprzedziła i od innych słyszeliśmy to, co sami chcielibyśmy głosić. Wszyscy już bowiem wiedzą, jak wspaniałe owoce wydała w was nasza nauka.

„I jak nawróciliście się od bożków do Boga, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu” . Apostoł pouczył nas tu wyraźnie, jak mamy rozumieć słowa: **„Aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga”** (J 17, 3).

[Apostoł nie zestawia tu Boga z Synem, lecz Tego, który jest Bogiem przeciwstawia tym, którzy nie są bogami, i nazywa Go „żywym i prawdziwym” : nazwał Go „żywym” ponieważ tamci nie są żywi, oraz „prawdziwym” , ponieważ tamci kłamliwie zwą się Bogami.

„I oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu” . Wyzwoliwszy nas - powiada - z błędnej wiary w bożków i przeniósłszy do swojego królestwa, nakazał nam oczekiwać powtórnego przyjścia Jednorodzonego, który sprawi, że unikniemy grożącej nam kary.

Trzeba jednak wiedzieć, że wskrzeszenia z martwych nie dozna Boska natura Jednorodzonego, gdyż nie podlegała ona cierpieniu i że Jezus nie był Synem różnym od Jednorodzonego. On jest jedną i tą samą osobą, ale cierpiał jako Człowiek i jako Człowiek zmartwychwstał.